



Ks. WŁODZIMIERZ GAŁAZKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

wgalazka@op.pl

ORCID: orcid.org/0000-0001-6933-0276

MODLITWA W UJĘCIU ŚW. TERESY Z KALKUTY DROGĄ DO OSIĄGNIĘCIA DOSKONAŁOŚCI

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2023.005>

Streszczenie

Artykuł przedstawia modlitwę jako drogę do osiągnięcia doskonałości. Według św. Teresy z Kalkuty tylko dzięki nieustannej modlitwie ludzkie serce może być czyste, stając się miejscem przebywania Boga. Artykuł również ukazuje modlitwę jako centrum życia duchowego i warunek jego rozwoju. Autor przedstawia cztery rodzaje modlitwy, jakie można wyróżnić u świętej z Kalkuty. Opisuje rolę modlitwy w osiągnięciu świętości. Przedstawia rodzaje modlitwy i ich funkcje w życiu duchowym człowieka. Ukazuje modlitwę jako proces oraz środek poznania woli Bożej.

Słowa kluczowe: św. Teresa z Kalkuty, modlitwa, życie duchowe, świętość, wola Boża

*PRAYER AS MOTHER THERESA
OF CALCUTTA'S PATH TO PERFECTION*

Abstract

The article presents prayer as a way to achieve perfection. According to St Theresa of Calcutta, it is only through constant prayer that a person's heart can be pure, becoming a dwelling place for God. The article also presents prayer as the centre of spiritual life and a condition for its development. The author presents four types of prayer according to Teresa of Calcutta. Describes the role of prayer in achieving holiness. Presents the types of prayer and their functions in the spiritual life of man. Shows prayers as a process and a means of knowing God's will.

Keywords: St Theresa of Calcutta, prayer, spiritual life, holiness, God's will

Modlitwa od tysiącleci należy do fundamentalnych przejawów ludzkiej natury. Szczególne zaś jej znaczenie objawia się w XXI wieku w formacji duchowej. Wynika to z istotnej funkcji, którą spełnia ona w kontekście pełni życia chrześcijańskiego, czyli w realizacji świętości¹. Świętość bowiem nie polega na samym wypełnieniu woli Bożej, ale także na zjednoczeniu się z nią poprzez miłość. W ten sposób bowiem kształtowane jest czyste serce, które poprzez osobową relację prowadzi do doskonałości. Święta z Kalkuty twierdziła, iż w ten sposób, dzięki nieustannej modlitwie, ludzkie serce jest czyste, stając się miejscem przebywania Boga². *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza: „Modlitwa – czy zdajemy sobie z tego sprawę czy nie – jest nieustannym spotkaniem Bożego i naszego pragnienia. Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli”. Przypomina o tym napis: *Pragnę* (por. J 19, 28) pod krzyżem w każdej kaplicy misjonarek miłości (KKK2560). To odniesienie ukazuje uprzednio ugruntowaną w człowieku nadprzyrodzoną cnotę miłości. Mistrzowie życia duchowego, a wśród nich Matka Teresa, jednoznacznie opowiada się równocześnie za utrwalaniem tej Boskiej cnoty za pomocą modlitwy³. Modlitwa – według jej wzorców – stanowi dla siostr miłosierdzia podstawowy

¹ Por. *Słowa jak drogowaskazy. Myśli Matki Teresy z Kalkuty*, red. D. Kisiel, Płock 2000, s. 70; S. Urbański, *Współczesne ujęcie mistyki*, w: *Duchowość przelomu wieków*, red. S. Urbański, M. Szymula, Warszawa 2002, s. 108.

² Por. *Matka Teresa, Czyste serce*, w: *Matka Teresa, Brat Roger z Taizé, Modlitwa źródło współczesnej miłości*, przeł. D. Kuchta i Wspólnota Taizé, Kraków 1996, s. 73; S. Urbański, *Współczesne ujęcie mistyki*, dz. cyt., s. 108.

³ Por. Siostra Małgorzata, *Matka Teresa misjonarka miłości*, Kraków 2000, s. 104.

warunek istnienia i wzrostu życia duchowego oraz świętości. Stanowi ona dla nich także środek poznania woli Bożej oraz drogę zjednoczenia z Bogiem. Jest też newralgicznym punktem życia religijnego. Kontaktuje człowieka z Bogiem i Jego łaską, bez czego zamiera życie duchowe, podobnie jak nie można żyć bez naturalnego procesu oddychania. „Kiedy przestajemy się modlić, nasze życie duchowe z wolna zamiera. Tak jak oddychanie kontaktuje nas ciągle z zapasem potrzebnego do życia tlenu – modlitwa kontaktuje nas z Bogiem i z łaską, bez których życie duszy z konieczności wygasa. Bez modlitwy bowiem życie duchowe staje się niemożliwe. Bez właściwego, głębokiego, ciągłego życia wewnętrznego, bez modlitwy, wiary i miłości nie można być chrześcijaninem. Nie można uczestniczyć pożytecznie i mądrze w odnowionej liturgii, nie można dać skutecznie świadectwa chrześcijańskiej autentyczności”. Nie można – jak mawiała założycielka zgromadzenia – myśleć, działać, oddychać, cierpieć, nie da się mieć relacji w pełni z Kościołem żywym i pielgrzymującym, kiedy zabrakłoby modlitwy. Zarówno zrozumienie istoty rzeczy i wydarzeń, jak również tajemna i nieodzowna pomoc łaski nadprzyrodzonej pomagają człowiekowi przez modlitwę doświadczać Boga⁴.

W związku z tym u Matki Teresy można wyróżnić cztery rodzaje tej osobliwej relacji: uwielbienie, dziękczynienie, prześląganie/przeproszenie oraz prośby. Ze względu na jej podmiot można wymienić w zgromadzeniu Sióstr Misjonek modlitwę indywidualną i wspólnotową. W zależności od sposobu modlenia wyodrębnia się tam modlitwę ustną i myślą. Ta ostatnia ma trzy stopnie: rozmyślanie, medytację i kontemplację. Święta z Kalkuty nie tylko je zalecała, ale również praktykowała⁵. Zwracała przy tym uwagę, by modląc się ustnie, wypowiadać słowa z serca rozpalonego miłością i kierować je do Boga z wielką czcią oraz z wielką ufnością. Prosiła również, by zachowywać właściwą postawę ciała: pamiętać o trzymania złożonych rąk, mieć spuszczone oczy i uniesione serce, aby modlitwy zanoszone przed Boży tron stały się miłą Bogu ofiarą. Ważny dla niej był także sposób ich wypowiedzenia. Prosiła, aby nie przeciągać słów lub nie wypowiedzieć w pośpiechu, lecz modlić się pobożnie w sposób naturalny, oddawać chwałę Bogu całym sercem i duszą. Uważała również, że powinno się mieć świadomość wypowiedzianych słów, ponieważ wtedy nasze modlitwy będą owocne. Zachęcała, by w ciągu dnia wracać do rozważanych treści. Matka Teresa była przeświadczona, że w dążeniu do doskonałości bardzo dużą rolę odgrywa modlitwa myślą. Nie czerpie się jej z książy, lecz z umysłu i serca. Dla jej rozwoju pomocna jest

⁴ Por. *Matka Teresa, Jezus – kochany w najbiedniejszych z biednych. Modlitwy i medytacje na każdy dzień roku*, red. Sylwester Zalewski, przeł. M. Majdan, M. Pisarski, Warszawa 2001, s. 27–28; R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, tł. T. Landy, Niepokalanów 1998, s. 373–374; S. Urbański, *Teologia modlitwy*, Warszawa 1999, s. 81.

⁵ Por. *Matka Teresa, Jezus – kochany*, dz. cyt., s. 27–28; B. Cielecka, *Modlitwa zakonnic w świetle pism Księdza Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, (mps, pr. mgr. ARMW), Warszawa 1980, s. 21–22; S. Urbański, *Teologia modlitwy*, dz. cyt., s. 126.

prostota, zapomnienie o sobie, umartwienie ciała i zmysłów, a także akty strzeliste. Stwierdza, że taka modlitwa jest życiem duszy i jest niezbędna do osiągnięcia świętości. Dzięki niej oraz czytaniu duchowemu możemy rozwijać dar modlitwy. Zauważa, że przez modlitwę ustną zwracamy się do Boga, a w myślnej słuchamy Go i napełniamy się Nim. Podając przykład Jana Vianneya, twierdziła, że modląc się myślnie trzeba zamknąć oczy oraz usta, a otworzyć serce⁶.

1. ŚWIĘTOŚĆ A MODLITWA

Pojęcie świętości w odniesieniu do modlitwy, w swej istocie polega na rozumieniu rzeczywistości, a w szczególności na ukazaniu relacji między tym co uważane jest za *sacrum* i *profanum*. Według świętej z Kalkuty jest darem samego Boga, który w najwyższym stopniu jest święty, a każda inna świętość jest uczestnictwem w Jego świętości. Zatem świętość w człowieku, będąc darem, stanowi równocześnie zadanie. Istotna rola modlitwy ujawnia się w moralnym aspekcie świętości⁷.

Dar świętości jest przekazywany człowiekowi przez Chrystusa. Chrystus jako Wcielone Słowo jest święty, nie na mocy zwykłego uczestnictwa, jak inni ludzie, ale substancjalnie. Życie chrześcijańskie natomiast, jako życie łaską uświęcającą, domaga się świętości⁸. Jest ono bowiem życiem, które wyzwala człowieka z grzechu i daje mu uczestnictwo w świętości Boga⁹. Droga wejścia człowieka w tajemnicę świętości Boga została określona przez samego Boga, a jest nią pozytywna wola Ojca posyłającego na świat swojego Syna. Oznacza to, iż w aktualnej ekonomii zbawienia przekazywanie daru Chrystusowej świętości przez Ducha Świętego dokonuje się w Kościele poprzez sakramenty, które są szczególnymi znakami usprawiedliwienia, uświęcenia i zbawienia. To właśnie chrzest jest tym sakramentem, w którym następuje pierwsze usprawiedliwienie i obdarowanie życiem nadprzyrodzonym. W oparciu o ten pierwszy sakrament chrześcijańskiego wtajemniczenia życie nadprzyrodzone rozwija się i kształtuje na gruncie wiary, nadziei i nadprzyrodzonej miłości. Wówczas bowiem, jak nauczał św. Paweł, Bóg przez Ducha Świętego, przychodzi z pomocą i „przyczynia się w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 6).

⁶ Por. Matka Teresa, *Jezus – kochany*, dz. cyt., s. 27–28.

⁷ Por. *Słowa jak drogowskazy*, dz. cyt., s. 266.

⁸ Por. tamże, s. 69, W. Gałązka, *Charyzmat zakonny*, w: seria *Mistyka Polska 100*, Warszawa 2010, s. 265; S. Urbański, *Współczesne ujęcie mistyki*, dz. cyt., s. 108.

⁹ Por. Matka Teresa, *Radość jest modlitwą*, w: *Matka Teresa, Brat Roger z Taizé. Modlitwa źródło współczującej miłości*, przeł. D. Kuchta i Wspólnota Taizé, Kraków 1996, s. 23.

Osiągnięta w ten sposób – według Teresy – świętość, będąc przede wszystkim uczestnictwem w świętości Boga, zawiera w sobie także odpowiedź człowieka¹⁰. W tym właśnie aspekcie świętości, na płaszczyźnie życia wiary, nadziei i miłości, sytuuje się szczególna i niezastąpiona rola modlitwy. Realizacja świętości w życiu chrześcijańskim nie ogranicza się do posłuszeństwa i czynienia tego, co okazuje się niewątpliwie wolą Bożą. Domaga się uprzednio ugruntowania nadprzyrodzonej cnoty miłości. Mistrzowie życia duchowego wyróżniają kilka sposobów (dróg), poprzez które następuje ugruntowanie nadprzyrodzonej miłości, stanowiącej istotę chrześcijańskiej doskonałości i świętości. Wśród nich wymienić można modlitwę jako drogę poznania, czy sposób na zjednoczenie z Bogiem¹¹.

Pierwszy z nich, do którego odwołuje się trapeista z Getsemani – Tomasz Merton, że jedną z najważniejszych funkcji osobowej relacji z Bogiem jest pogłębianie, umacnianie i rozwijanie dojrzałości i delikatności sumienia, aby człowiek nie tylko znał nakazy praw i przykazań, zewnątrznie je przestrzegał, ale by przede wszystkim żył prawem Stwórcy w konkretnej rzeczywistości, przez doskonałe i nieustanne jednoczenie się z Nim. Inaczej mówiąc, modlitwa stanowi przede wszystkim drogę poznania woli Bożej. A jedną z podstawowych zasad chrześcijańskiego życia duchowego jest zdolność rozróżniania pomiędzy ogólną, abstrakcyjną formułą moralnego prawa a żywym, konkretnym, osobistym objawieniem się woli Bożej w życiu chrześcijanina¹².

Modlitwa wyprasza światło pozwalające rozpoznać wszystkie przeszkody w życiu duchowym, a nadto wyprasza łaskę do działania przeciwko tym przeszkodom. Bóg, z którym poprzez modlitwę nawiązuje się żywy kontakt, jest nie tylko Kimś, Komu należy być posłusznym jako Najwyższemu Panu. On również uzdalnia do oddania się przez miłość Jego woli. Dlatego też modlitwa zarówno oddaje chwałę Bogu, jak też wyprasza to, czego potrzeba, aby stać się godnym Jego miłości¹³.

Drugą drogą, dzięki której następuje ugruntowanie nadprzyrodzonej miłości, jest modlitwa prowadząca do zjednoczenia. Na niej dokonuje się nie tylko rozpoznanie zamysłu Bożego, lecz także dostosowanie do niego woli ludzkiej, a więc zjednoczenie człowieka z jego Odkupicielem. W tym zjednoczeniu zawiera się istota świętości. Nie wszyscy jednak modlący się osiągną świętość. Istnieją

¹⁰ Por. *Matka Teresa, Jezus – kochany*, dz. cyt., s. 27–28.

¹¹ Por. *Matka Teresa, Jezus – kochany*, dz. cyt., s. 27–28; M. Chmielewski, *Teologiczne aspekty kierownictwa duchowego*, AK 85(1993) t. 120, z. 1(503), s. 51.

¹² Por. *Matka Teresa, Radość jest modlitwą*, dz. cyt., s. 23; J. Woroniecki, *Pelnia modlitwy*, Poznań 1982, s. 20.

¹³ Por. *Matka Teresa, Radość jest modlitwą*, dz. cyt., s. 23; L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego. Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, tł. L. Rutkowska, Warszawa 1982, s. 46.

bowiem różne stopnie doskonałości modlitwy i zjednoczenia woli człowieka z wolą Bożą¹⁴.

Chcąc osiągnąć takie zjednoczenie, które prowadzi do pełnej świętości, nie wystarczy zwyczajna modlitwa czy nawet tzw. dobra modlitwa. Istnieje, jak stwierdza Tomasz Merton, wyższy stopień modlitwy, taki, w którym dochodzi się do zjednoczenia z Bogiem przez miłość. Ten rodzaj modlitwy nie polega tylko na odmawianiu modlitewnych formuł, lecz jest modlitwą wewnętrzną, w zakresie której można wyróżnić rozmyślanie oraz kontemplację. O ile na poziomie modlitwy wewnętrznej, rozumianej jako rozmyślanie (medytacja), ujawnia się przede wszystkim ludzka aktywność (rozumu, woli i uczuć), to w kontemplacji inicjatywę przejmuje sam Bóg i ujawnia się szczególna aktywność działania darów Ducha Świętego. Kontemplację można najkrócej określić jako zjednoczenie ludzkiego umysłu i serca z Bogiem w akcie czystej miłości¹⁵.

2. MODLITWA WEWNĘTRZNA FUNKCJA CAŁOŚCI ŻYCIA DUCHOWEGO

Modlitwa wewnętrzna (w odróżnieniu od modlitwy ustnej), w mowie potocznej, a nawet w niektórych podręcznikach z zakresu teologii duchowości, zwłaszcza w dawnych ujęciach ascetyczno-mistycznej teologii, była utożsamiana z modlitwą myślną lub rozmyślaniem (medytacją). Posiadała ona wymiar trójstopniowy: rozmyślanie, medytacja, kontemplacja. A jej najistotniejszym elementem jest zjednoczenie z Tym, który przychodzi w tych wymiarach do człowieka. W rzeczywistości bowiem, jak pouczają mistrzowie życia duchowego, każdy ze stopni jest tylko jedną z form modlitwy wewnętrznej, mający za zadanie prowadzić do szczytów modlitwy mistycznej¹⁶.

a) Rozmyślanie

Polega ono na poznaniu prawdy Bożej i przyswojeniu jej przez człowieka. W tym procesie poznawczym pierwszorzędą rolę odgrywa intelekt, choć oczywiście nie bez zaangażowania pozostałych władz duchowych człowieka. Działają tutaj również wola i uczucia, które wspomagają poznanie. Co więcej, jeżeli modlitwa w takim wymiarze stanowi wyraz miłości człowieka do Boga, to w formie

¹⁴ Por. *Słowa jak drogowskazy*, dz. cyt., s. 70; Matka Teresa, *Czyste serce*, dz. cyt., s. 73; M. Chmielewski, *Teologiczne aspekty kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 51.

¹⁵ Por. Matka Teresa, *Na każdy dzień. Myśli Matki Teresy*, wybór i zestawienie: A. Deyananda, przeł. R. Grzybowska, U. Lada-Zabłocka, Warszawa 199, s. 17; M. Chmielewski, *Teologiczne aspekty kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 51.

¹⁶ Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Kontemplujcie. Do osób konsekrowanych o śladach Piękna*, Warszawa 2016, 58.

myślnej (medytacji), już w początkowych etapach swojego rozwoju, wyraża miłość tych, którzy starają się coraz bardziej kochać Boga. Tutaj już nie wystarcza, jak stwierdza Tomasz Merton, samo wymawianie słów, choćby z pełną świadomością ich treści, lecz potęguje się pragnienie, aby Bogu dawać z siebie coraz więcej, własną myśl i własną wolę. Jednakże i modlitwa myślna, jako początkowa forma modlitwy wewnętrznej, może posiadać różne stopnie doskonałości, w zależności od tego, ile miejsca w takiej modlitwie zajmuje Bóg, a ile człowiek¹⁷.

b) Medytacja

Według Matki Teresy stanowi ją cała rzeczywistość widzialna i niewidzialna, gdzie przedmiot medytacji jest dla człowieka wezwaniem do tego, aby nie zatrzymywał się na jej wymiarze faktycznym, ale docierał do jej głębszych, pełnych sensu warstw. W tym momencie działanie intelektu schodzi na drugi plan, wzmagają się natomiast zaangażowanie afektywno-wolitywne, będące w ścisłej relacji z osobowym centrum człowieka, które określa się pojęciem – serca. Chodzi o personalne przylgnięcie do poznanej prawdy i kształtowanie w jej świetle własnego życia. Matka Teresa z Kalkuty zalecała medytację w celu wspomaganie człowieka w jego procesie kształtowania siebie na podobieństwo Boga¹⁸.

Jednakże zanim medytacja przyniesie pożądane skutki osobowego doświadczenia Boga, trzeba zazwyczaj długo pracować nad przygotowaniem się do tego daru, który zawsze jest suwerennym darem Stwórcy. Z pomocą łaski, podczas medytacji trzeba pogłębiać znajomość i miłość Boga. Służy temu zgłębianie poszczególnych tajemnic wiary chrześcijańskiej prowadzące do uwolnienia woli od krępujących przywiązań. Jest to niezbędne, gdyż nie istnieje autentyczny postęp duchowy w modlitwie bez oczyszczenia wiary i miłości. To zaś pociąga za sobą odsunięcie wszystkich *podpórek*, uzależnionych od ludzkich dążeń, ludzkiego rozumowania i całej reszty. Naga wiara jest wymagającym doświadczeniem, a jednak to ona ostatecznie jest miejscem pełnego spotkania i zjednoczenia duszy z Bogiem. Trzeba dodać, iż takie doświadczenie wymaga oczyszczenia, które nie przychodzi łatwo nawet w początkach życia duchowego¹⁹.

Wstępując na drogę życia modlitwy wewnętrznej i życia duchowego w ogóle, trzeba – jak wskazuje Matka Teresa – iść do Boga *na całego*. Bez tego modlitewno-ascetycznego wysiłku nie warto podejmować duchowej wspinaczki. Ów zryw wymaga gotowości do wyrzeczenia się wszystkiego, według słów Chrystusa: „Jeśli

¹⁷ Matka Teresa, *Jezus – kochany*, dz. cyt., s. 27–28; M. Starczewski, *Modlitwa w nauczaniu Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, RT 44(1997) nr 5, s. 33.

¹⁸ Por. *Słowa jak drogowskazy*, dz. cyt., s. 39–40.

¹⁹ Matka Teresa, *Wezwani do miłosierdzia – serca – by kochać, ręce – by służyć*, opracowanie i komentarz B. Kolodziejchuk, przeł. A. Belczyk, T. Bieroń, M. Myszkiewicz, Kraków 2016, s. 71; Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Kontemplujcie*, dz. cyt., 58.

kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Kto nie bierze swojego krzyża, nie jest Mnie godzien” (Łk 9, 23; Mt 10, 38). Ten proces musi być ustawicznie podtrzymywany, ponieważ celu nie osiąga się natychmiast. „Współpraca z łaską wymaga czasu i nie rozwija się wśród samych powodzeń (w ludzkim rozumieniu), ale i wielu niepowodzeń, które mają też do odegrania swą rolę opatrnościową. Trzeba, żeby dusza była w stosunku do Boga ‘z gestem’, ale i z zaciętą wytrwałością, bo Chrystus powiedział: ‘Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony’” (Mt 24, 13).

C) Kontemplacja

Najwyższym stanem modlitwy wewnętrznej jest – według świętej z Kalkuty – modlitwa kontemplacyjna, w której dokonuje się zjednoczenie ludzkiego umysłu i woli z Bogiem poprzez doskonałą miłość. Jest to mistyczne doświadczenie bezpośredniej obecności Boga. Wskazuje na to etymologia łacińskiego słowa *cum – placere* (wzajemne upodobanie)²⁰.

W chwili, gdy Bóg udziela doświadczenia Siebie poprzez dar modlitwy kontemplacyjnej, dokonuje się szczególnie rodzaj poznania Jego dobroci i miłosierdzia. Równocześnie następuje głębokie uświadomienie „sobie własnej niegodności. Jest to modlitwa w pełnym tego słowa znaczeniu w duchu i prawdzie” (J 4,24). Na tym etapie osobowej relacji dostrzega się z jednej strony bardzo wyraźnie ludzką niewystarczalność i niegodność, z drugiej zaś dobroć i wielkość Boga, który czyni człowieka uczestnikiem swojej nadprzyrodzonej natury²¹.

Św. Teresa – siostrom wskazuje, że w pierwszym etapie modlitwy wewnętrznej wiele miejsca powinna zajmować osoba modlącego się. Jednak w miarę dojrzewania w życiu modlitwy, a co za tym idzie, i w życiu wewnętrznym, ten stan może stać się źródłem niezadowolenia. Rodzi się wówczas coraz bardziej dojrzałe pragnienie, aby miłość ku Bogu nie była zakłócona nawrotami do własnej osoby. W tym celu następuje świadoma rezygnacja z radości, jaką daje świadome przeżywanie miłości Boga, aby płynące stąd zadowolenie nie przerodziło się w samozadowolenie, w szukanie nie Boga, lecz samego siebie. Dlatego też nie usuwając wdzięczności za udzielane światło i nie gardząc pociechą będącą darem Boga, pojawia się pragnienie, aby stracić siebie z oczu, a widzieć jedynie samego Boga²².

W ten sposób wchodzi się w inne stadium modlitwy, w którym pociecha ustępuje bojaźni. Jest to, według określenia trapisty z Getsemani, noc ciemności, trwogi i nawrócenia. Dokonuje się tu wielka duchowa przemiana. Cała dotychczasowa miłość wydaje się niedoskonała, co obiektywnie biorąc, jest zgodne z prawdą.

²⁰ S. Urbański, *Duchowość błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty*, „Saeculum Christianum” 11 (2004) nr 1, s. 155; S. Witek, *Teologia życia duchowego*, dz. cyt., s. 336; R. Kostecki, *Tajemnica życia nadprzyrodzonego*, Warszawa 1975, s. 149.

²¹ Matka Teresa, *Jezus – kochany*, dz. cyt., s. 27–28.

²² Por. *Słowa jak drogowskazy*, dz. cyt., s. 67.

Powstaje niepokojące pytanie: czy w ogóle w życiu modlącego się Bóg był naprawdę kochany. Dotychczasowa miłość koncentrowała się wokół własnej osoby, obecnie wszystko jawi się w innym świetle. Następuje duchowe przewartoścowanie wszystkiego²³. To jest czas, kiedy zaczyna się modlitwa na serio. Nie ma już oczekiwania na obfite światło i pociechy w modlitwie, lecz pokorne zadowolenie się okruciami nadprzyrodzonego pokarmu; radość z otrzymania czegokolwiek i jakby zdziwienie, że Bóg może jeszcze zwracać uwagę na człowieka. A jeśli nie można się modlić, co jest częstym źródłem obecnego niepokoju i zmartwienia, tym bardziej niż poprzednio odczuwa się też pragnienie modlitwy²⁴.

W modlitwie kontemplacyjnej, która jest głęboką i jednocześnie bardzo uproszczoną czynnością duchową, umysł i wola pozostają w jedności prostego skupienia swej ludzkiej istoty w Bogu, ustawicznie kierując się ku Niemu i dając się pochłoniąć Jego światłu. To zapatrzenie się w Boga jest równocześnie doskonałym aktem uwielbienia. Wyraża w sposób milczący, że wszystko zostało opuszczone ze względu na Niego. Opuszczono nawet własne „ja”, ponieważ Bóg jest jedynym życiem i pełnym szczęściem człowieka²⁵.

PODSUMOWANIE

Pełny rozwój życia modlitwy, poczynając od najprostszych form aż do najwyższych szczytów modlitwy mistycznej wskazuje, że jest ona rzeczywiście funkcją całości życia duchowego. Modlitwa w ujęciu Matki Teresy nie jest jakąś oddzielną dziedziną od całości życia duchowego. Jako funkcja całości życia duchowego dowodzi, że rozpatrywana od strony podmiotu modlącego się podlega różnym zmianom. Nie można mówić też o niej jako o czymś co nie wznosi i nie ukierunkowuje człowieka nieustannie ku górze. I choć sposób modlitwy jest zwykle nie tylko różny u poszczególnych osób, ale i u tej samej osoby ulega zmianom, ponieważ życie modlitwy jest po prostu procesem. A zatem jest to rozwój, wzrost, który posiada określony kierunek i pewne, choć nie zawsze wyraźnie i jasno zarysowane w ludzkiej świadomości, niemniej jednak rzeczywiste, stany. „Kierunek rozwoju życia modlitwy jest określony, ponieważ sam cel, do którego zdąża modlitwa jest określony, a jest nim sam Bóg. W miarę postępu staje się modlitwa coraz bardziej prosta”. Co więcej, staje się w ten sposób modlitwa podstawowym środkiem rozpoznania woli Bożej w osobistym życiu oraz fundamentalnym elementem zjednoczenia człowieka z Bogiem przez miłość. Dzięki temu, dopełniony zostaje niezastąpiony warunek dążenia do pełnej doskonałości życia chrześcijańskiego.

²³ Por. A. Cencini, *Życie konsekrowane*, Warszawa 1996, s. 266.

²⁴ Por. Matka Teresa, *Pójdź bądź moim światłem. Prywatne Pisma Świętej z Kalkuty*, oprac. i komentarz B. Kolodziejchuk, przeł. M. Romanek, Kraków 2008 s. 329.

²⁵ Por. S. Urbański, *Świętość ubogich świata*, Warszawa 2003, s. 140.

Zatem modlitwa w ujęciu Matki Teresy potwierdza słuszność kroczenia przez człowieka XXI wieku drogą wewnętrznego rozwoju. Stanowi także dla niego wielkie *novum* w odkrywaniu, zgodnie ze znakami czasu, Ewangelii Jezusa Chrystusa.

Bibliografia

- Cencini A., *Życie konsekrowane*, Warszawa 1996.
- Chmielewski M., *Teologiczne aspekty kierownictwa duchowego*, AK 85(1993) t. 120, z. 1(503).
- Gałązka W., *Charyzmat zakonny*, seria: Mistyka polska 100, Warszawa 2010.
- Garrigou-Lagrange R., *Trzy okresy życia wewnętrznego*, tł. T. Landy, Niepokalanów 1998.
- Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Kontemplujcie, Do osób konsekrowanych o śladach Piękna*, Warszawa 2016, nr 58.
- Kostecki R., *Tajemnica życia nadprzyrodzonego*, Warszawa 1975.
- Matka Teresa, *Czyste serce*, w: Matka Teresa, Brat Roger z Taizé, *Modlitwa źródło współczującej miłości*, przeł. D. Kuchta i Wspólnota Taizé, Kraków 1996.
- Matka Teresa, *Jezus – kochany w najbiedniejszych z biednych. Modlitwy i medytacje na każdy dzień roku*, red. Sylwester Zalewski, przeł. M. Majdan, M. Pisarski, Warszawa 2001.
- Matka Teresa, *Na każdy dzień. Myśli Matki Teresy*. Wybór i zestawienie: A. Deyananda, przeł. R. Grzybowska, U. Lada-Zabłocka, Warszawa 1997.
- Matka Teresa, *Pójdź bądź moim światłem. Prywatne Pisma Świętej z Kalkuty*, oprac. i komentarz B. Kolodiejchuk, przeł. M. Romanek, Kraków 2008.
- Matka Teresa, *Radość jest modlitwą*, w: Matka Teresa, Brat Roger z Taizé, *Modlitwa źródło współczującej miłości*, przeł. D. Kuchta i Wspólnota Taizé, Kraków 1996.
- Matka Teresa, *Wezwani do miłosierdzia – serca – by kochać, ręce – by służyć*, opracowanie i komentarz B. Kolodiejchuk, przeł. A. Belczyk, T. Bieroń, M. Myszkiewicz, Kraków 2016.
- Siostra Małgorzata, *Matka Teresa misjonarka miłości*, Kraków 2000.
- Słowa jak drogowskazy. Myśli Matki Teresy z Kalkuty*, red. D. Kisiel, Płock 2000.
- Starczewski M., *Modlitwa w nauczaniu Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, RT 44(1997) nr 5.
- Urbański S., *Duchowość błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty*, „Saeculum Christianum” 11 (2004) nr 1.
- Urbański S., *Świętość ubogich świata*, Warszawa 2003.

- Urbański S., *Teologia modlitwy*, Warszawa 1999.
- Urbański S., *Współczesne ujęcie mistyki*, w: *Duchowość przelomu wieków*, red. S. Urbański, M. Szymula, Warszawa 2002.
- Witek S., *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986.
- Woroniecki J., *Pełnia modlitwy*, Poznań 1982.